GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 78. Piątek 5. kwietnia 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. 16. marca. Na założenie szkoły trywialnej w Stryjówce, obwodzie tarnopolskim, zebrano następujące datki dobrowolne:

Od gminy Stryjówki gotowizną rocznie po 152 zr. 4 kr. m. k., a zbożem różnego rodzaju 37 korcy 28 garncy, czyli licząc korzec po najniższej cenie 2 zr. m. k., 75 zr. 45 kr. Razem 227 zr. 49 kr. m. k.

Od p. Mikołaja Skurskiego, właściciela ziemi w Stryjówce co rok po 5 zr. m. k. i dwa korce zboża.

Od tamecznego rolnika Marka Safira co rok po 5 zr.

Od tamecznego dzierzawcy propinacyi Dawida Hinda na czas jego pobytu w Stryjówce co rok po 3 zr.

Wreszcie od mandataryusza dominikalnego, p. Leona Pelz także na czas jego tamże pobytu rocznie po 2 zr.

Wystawienie szkoły i opalenie jej wzięła gmina Stryjówka na siebie; przeznaczając na opał 20 kóp i 12 sztuk okłotów.

To usiłowanie podniesienia nauki szkolnej podaje się z tą uwagą do powszechnej wiadomości, że już dano polecenie otworzenia tej szkoły.

Lwów. 27. marca. C. k. rząd obwodowy w Bernie przesłał krajowemu gubernium sumę zebraną składkami w obwodzie Iglau na korzyść pogorzelców miasta Brodów w gotowych pieniądzach 19 zlr. 12 kr. m. k. i 13 zlr. 44 kr. w. w.

Prezydyum krajowe widzi się spowodowane podać ten czyn szczodrobliwy do publicznej wiadomości.

Lwów. 28. marca. C. k. Namiestnictwo niższej Austryi w Wiedniu przesłało pod dniem 13. marca 1850 liczba 7478 do galicyjskiego krajowego gubernium doręczoną przez spólinteresenta i administratora Gazety Wiedeńskiej Michała Rambach kwotę 103 zr. m. k. to jest sto trzy złotych reńskich mon. konw. dla dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu Tarnowskiego, dla których na mocy wysokiego nadwornej kancelaryi dekretu z 29. kwietnia 1845 l. 14622 powszechną składkę pozwolono.

Znaczny ten dar obrócony równocześnie na wymienione przeznaczenie, podaje się niniejszem z wyrazem podzięki do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Narady względem spraw kościelnych.)

Wiedeń, 30. marca. Zeszłego czwartku odbyły się w ministeryum ostatnie narady względem stanowczych uchwał w sprawach kościelnych, jakoż wkrótce już można się spodziewać ogłoszenia zapadłych w tej mierze postanowień. Ile potąd dało się słyszeć, ustać ma tak zwane „regium placetum,“ a biskupi będą mogli bezpośrednio porozumiewać się z apostolską stolicą. Wybor bisknpów zależyć ma wprawdzie od ministeryum, wszakże tylko za porozumieniem się z innymi biskupami. Kwestya względem szkół i dóbr kościelnych została odroczona aż do przedłożenia prac poprzednich i tyczących się projektów. (Ll.)

(Przybyli do Wiednia dnia 31. marca.)

Wiedeń, 1. kwietnia. Wczoraj przybył tu Jego Excel. pan FZM. baron Haynau, w towarzystwie jeneralnego prokuratora pana Hegyessy. Oprócz tego przybyli tu także: Jego Excel. p. fml. landgraf Fürstenberg i fml. hrabia Schafgotsche z Berna, p. Nektudoff, c. ros. sekretarz ambasady greckiej z Petersburga, p. Milewski, kr. pruski radzca apelacyjny z Raciborza i książę Bretzenheim z Preszburga; hrabia Hatzfeld zaś odjechał wraz z służbą swoja do Drezdna. (Kor. lit.)

(Brewe Papieża Piusa IX przyzwalające na jubileusz w Węgrzech.)

Jego Świątobliwość Papież Pius IX. przyzwolił na prośbę Prymasa Węgierskiego, pod tytułem: „Jubileusz pojednania dla katolic. Chrześcian w Węgrzech,“ generalny odpust z procesyami. Odnośne brewe papiezkie jest następującej osnowy: „My Papież Pius IX. itd. Będąc nie przez własne zasługi, lecz jedynie z Bożej łaski, i przez niezbadany wyrok Opatrzności boskiej w posiadaniu najwyższej stolicy świętego Króla Apostołów; a że właśnie dla tego jest nam na sercu wieczne zbawienie chrześciańskiej trzody poruczonej naszemu staraniu, przeto z radością przychylamy się w tych smutnych i pełnych przeciwności czasach do przedłożonej nam, dobro naszej świętej religii i zbawienie dusz chrześciańskich popierającej prośby. Ponieważ więc czcigodny nasz brat w Chrystusie Jan Scitowsky, arcybiskup Granu z własnej pobożnej intencyi udał się do nas z prośbą, abyśmy dla całego Węgierskiego królestwa zezwolili jubileusz, to jest, by zamieszkali w tem królestwie wierni Chrześcianie pocieszeni niebieską pociechą świętej religii naszej tem skuteczniej mogli osiągnąć zbawienie duszy swojej: przeto uznaliśmy za rzecz stosowną dobrowolnie i serdecznie przychylić się do bogobojnego żądania rzeczonego Arcybiskupa, i dla tego nadajemy i zezwalamy zupełny i doskonały odpust z dziecięcem zaufaniem w miłosierdzie boskie i w kościelną powagę apostołów Piotra i Pawła, mocą apostolskiej wiążącej i rozwiązującej władzy, którą nam Niegodnym Pan poruczył, i mocą niniejszego breve, wszystkim tym katolickim Chrześcianom obojej płci, którzy w biskupich dyecezyach królestwa w przeciągu piętnastu dni w przyszłym poście, albo i po upływie tego postu w wyznaczonym przez biskupa lub prałata dniu, nieprzechodzącym sześciu miesięcy, z pokorą i skruchą wyspowiadają się grzechów swoich, i pojednani przez otrzymaną absolucyę w sakramencie pokuty będą mieć udział w świętych sakramentach spowiedzi, przytem zwiedzą trzy przez biskupa dyecezyi lub prałata wyznaczone kościoły, lub tylko jeden kościoł, jednakże trzy razy, i będą się w nim pobożnie modlić i błagać serdecznie Wszechmocnego Boga o szczęście, pomyślność i podwyższenie chrześciańskiego kościoła i apostolskiej stolicy, o wytępienie niewiernych, o jedność i zgodę chrześciańskich książąt i pokój chrześciańskiego ludu, a w ciągu tego będą jeden dzień pościć i według pobożnej intencyi swojej ubogim dawać jałmużnę.

Oprócz tego dajemy wszystkim prawowiernym Chrześcianom pozwolenie obrać sobie do tego zamiaru spowiednika, ale ten powinien być przez swego przynależnego biskupa upoważniony do słuchania spowiedzi; spowiednik ten będzie miał władzę tylko ten jeden raz odpuścić każdą karę, dać rozgrzeszenie z każdej choćby z największej zbrodni, której absolucya zresztą zastrzeżona jest tylko dyecezalnemu biskupowi albo nam samym i świętej apostolskiej stolicy, lub też przenieść ślub na inne pobożne i zbawienne uczynki, jednakże tylko w ten sposób, aby w takim razie zobowiązał prawowiernych do pobożnych aktów zadosyćuczynienia.

Dan w Portici w Neapolu, z wyciśnięciem apostolskiej pieczęci dnia 25go stycznia w roku 1850, naszego papieztwa w czwartym roku.“ (Ll.)

(Ogłoszenie cywilnego i wojskowego Gubernatora Ludwika barona Wohlgemuth.)

Hermanstadt. Dziennik „Sieb.Bote“ umieszcza następujące ogłoszenie:

W porozumieniu się z ces. komisarzem pełnomocnym uznałem za rzecz stosowną — mianować tymczasowo, a mianowicie dopokąd nie przyjdą do ukończenia przedsięwzięte poprzednicze prace względem zaprowadzenia tymczasowych w Siedmiogrodzie sądów, i pokąd nie zostaną załatwione tyczące się tej rzeczy przygotowania — zjeżdżające z miejsca do miejsca komisye kryminalne, a to dla ułatwienia śledztwa i przyspieszenia wyroków przeciw licznym po różnych więzieniach krajowych (z wyjatkiem wojskowego dystryktu w Hermanstadzie) osadzonym inkwizytom cywilnym, którzy w skutek swych przestępstw i wykroczeń podlegają sądowi wojennemu, i które-to komisye pełnić mają swoje urzędowanie w miejscach, gdzie obwinieni są uwięzieni. Pomienione komisye rozpoczęły już swoje działanie w Szilagi Somlyo, a z tych mianuje się dla dystryktu Udvarheli dwie, po jednej zaś dla Marosvasarhely i Sepsi Szent György, tudzież dla dystryktu Klauzenburg. Każda z tych komisyi składa się z naczelnika, z czterech radźców jako członków stanowych, i z odpowiedniej liczby urzędników pomocniczych.

A że nie istniał potąd w Siedmiogrodzie żaden kodeks karny, tedy dla zapobieżenia dotychczasowej dowolności przy procedurze

sądowniczej, przepisano komisyom kryminalnym tak co do trybu śledztwa jak również co do zapaść mających wyroków i wymiaru sprawiedliwości przy osądzeniu zbrodni i ciężkich przestępstw policyjnych (z jedynym wyjątkiem uczynków niepodlegających według praw i zwyczajów krajowych żadnej karze) austryacki kodeks karny z r. 1803 i odnoszące się doń nowsze postanowienia, za normę wyłączną, i zarazem upoważniono je wchodzić w bezpośrednie korespondencye ze wszystkiemi urzędami i zwierzchnościami w całym zakresie przydzielonych im spraw, tudzież mogą dla ułatwienia swych czynności urzędowych wezwać do współdziałania wszelkie inne urzęda. Co się niniejszem do wiadomości podaje.

Hermanstadt, 13. marca 1850.

C. k. cywil. i wojs. gubernator w. księs. Siedmiogrodzkiego.
Ludwik baron Wohlgemuth F. M. L. (W.Ź.)

(Wiadomości bieżące z Tryestu.)

Tryest, 28. marca. Minister wojny hr. Gyulai przebywa od trzech dni w Wenecyi, zkąd udać się ma w dalszą podróż do Toskanii. — Zaczęła się tu nowa zima, od dwóch dni dmie przeraźliwie „Bora"; śnieg pokrył dachy na jeden cal wysoko, a góry bieleją się do koła. Paropływ „Seemöve" (kapit. Littrow) zachwycony został od tej burzy dnia 26. na wysokiem morzu, lecz po kilkogodzinnem niebezpieczeństwie i wielkiej trwodze zbliżył się szczęśliwie do wybrzeża Istryjskiego. Kilka kupieckich okrętów rozbiło się śród białego dnia. — Wice-admirał Dahlrup i major Wüllerstorf znajdują się potąd w Wiedniu i uczestniczą w obradach mających stanowić o austryackiej sile morskiej i przyszłej tego kraju marynarce. (Ll.)

Ameryka.

(Posiedzenie senatu amerykańskiego.)

New-York. Senat amerykański odebrał na posiedzeniu z dnia 6. marca od gabinetu w Washington uwiadomienie, które się stało powodem do znacznie ożywionej dyskusyi. Pełnomocnik angielski w Stanach Zjednoczonych Sir H. Bulwer przesłał panu Clayton amerykańskiemu ministrowi spraw zagranicznych list z oświadczeniem, iż gdyby rząd Stanów Zjednoczonych wykonał myśl, którą mu podano względem zaprowadzenia cła od żelaza przywożonego z Anglii, tedy podobny krok ze strony rządu amerykańskiego nieomieszkałby w Anglii wywołać najnieprzyjemniejszych skutków. Ten list więc przedłożony przez pana Clayton Kongresowi stał się w senacie przedmiotem surowej krytyki mianowicie ze strony pana Cooper, który wyraził swoje zdziwienie, iż minister angielski się ośmielił wtrącać się do kwestyi, które dotykają spraw wewnętrznych Unii. Sam tylko p. Clayton stanął w obronie reprezentanta Anglii oświadczając, iż w oczach rządu postępowanie pana Bulwer zupełnie jest przyzwoite. Po tej debacie odesłano ten list i inne dokumenta tyczące się tej sprawy do komitetu handlowego. (Indep.)

Portugalia.

(Marszałek Saldanha.)

Lizbona, 19. marca. Niełaska, w jaką u dworu wpadł marszałek Saldanha sprawiła wielką senzacyę w armii i łatwo być może, że armia ujmując się za swym jenerałem zrobi jaką demonstracyę.— Marszałek połączył się z księciem Palmella, by jak się zdaje gwałtownie obalić ministeryum Costa-Cabral. (Ind.)

Hyszpania.

(Księstwo Joinville i Montpensier. — Saldanha.)

Madryt, 21. marca. Książę i księżna Joinville nie przybędą do Madrytu. Zaraz po świętach wielkanocnych wracają na Grenadę i Malaga do Kadyksu, a ztamtąd na okręcie do Anglii. — Książę i księżna Montpensier przebywać mają podczas słabości królowej w Madrycie, a przez całe lato u dworu. Odkryte w Grenadzie masy złotego piasku i miny złote mają być niewyczerpane. Dla wydobycia piasku złotego utworzyły się dwa towarzystwa. Najwięcej uzyskano go w Huetor.

Z Lizbony otrzymano urzędową wiadomość o usunięciu p. Saldanha, lecz krążą o nim inne jeszcze wieści. Według jednych miał on otrzymać rozkaz do opuszczenia kraju w przeciągu trzech dni, według innych znów zostać ministrem. — Kurs giełdy madryckiej: 3 procentowe $28^3/_4$. (Ll.)

Anglia.

(Obrady w parlamencie.)

Londyn, 21. marca. Wczorajsze obrady parlamentowe nie miały żadnej wagi dla zagranicy. W izbie niższej przyjęto 624 głosami przeciw 54 poprawkę pana Law, według której tak ma być zmodyfikowany bil o małych kradzieżach niżej 1. szylinga, że młody złoczyńca będzie wprawdzie podlegać sumarycznemu postępowaniu, lecz dorosłym nie będzie odebrane dobrodziejstwo sądu przysięgłych; a więc względem obu części bilu nastąpi w swoim czasie pojedyncze głosowanie.

Francya.

(Brak wiadomości politycznych z powodu feryi izby prawodawczej. — Ustawa o druku zajmuje umysły wszystkich.)

Paryż, 28. marca. Zgromadzenie narodowe ma przez kilka dni feryę, a kiedy parlament zamknięty wtedy polityka drzymie w Paryżu. Mało więc dziś jest wiadomości politycznych. Dzienniki zajęte są jeszcze prawie wyłącznie wnioskiem pana Larochejacquelin i każdy z nich obstaje mniej więcej przy pierwszem swojem zdaniu. Widać jednak z rozmaitych wyrażeń po dziennikach, że ten wniosek dziś już daleko mniej przeraża aniżeli z razu.

Ustawa o druku nieprzestaje także bardzo zajmować umysły. Zapewniają, iż artykuły rozmaitych organów opinii umiarkowanej spowodowały komisyę do odrzucenia propozycyi tyczącej się złożenia kaucyi i do zmniejszenia opłaty stęplu z czterech centymów na dwa dla dzienników paryskich. Ministeryum przyjmie zapewne poprawkę komisyi. (Indep.)

(Wiadomości z Tulonu.)

Piszą z **Tulonu** pod dniem 18. marca: „Eskadra Śródziemnego morza odebrała w powrocie do Tulonu przy wysokości wyspy Malty, gdzie ją spotkał paropływ „Le Grandeur", instrukcye od rządu, z rozkazem, aby się udała na wody Neapolitańskie i czekała tam nowych rozkazów. Zaraz po swym powrocie do naszej zatoki musiał Grandeur znowu wypłynąć na morze, a onegdaj odpłynął ten paropływ z nagłemi depeszami dla wice admirała Parseval Descbenes do Neapolu. Parowa fregata Mogador odpłynęła wczoraj podobnież do Neapolu nabrawszy na pokład amunicyi dla eskadry Śródziemnego morza. Nakoniec trzymasztowy okręt Valmy mający na pokładzie kontradmirała Dubourdieu, i trzymasztowy statek Ocean otrzymały rozkaz połączyć się także z eskadrą. Rozmaite są domysły względem tych obrotów, według jednych są one w związku ze sprawami włoskiemi, a według drugich z wypadkami, które już od miesiąca zachodzą przy greckiem wybrzeżu. Z niecierpliwością oczekujemy najbliższych korespondencyi od eskadry, które zapewne dadzą objaśnienie w tej mierze.

(Wrażenie z powodu wniosku pana Larochejaquelin.)

Paryż, 27. marca. Wniosek pana de Larochjaquelin wywołał we wszystkich warstwach społeczeństwa wielką senzacyę. Bezpośrednim skutkiem tego wniosku jest to, iż węzeł trzymający wjedności rozmaite frakcye większości tym wnioskiem nadzwyczajnie został osłabiony. Dziennik „Dix Decembre" odzywa się w tym względzie w następujący sposób: „Zdarzenie największej wagi zaszło dziś w zgromadzeniu narodowem. W chwili gdzie się stronnictwa wzajemnie zbliżać zdają, w chwili gdzie się zdają ściślej łączyć węzły większości, gdzie z powodu wyborów z 10. marca zdają się zrównywać pewne odcienia, rzucono w zgromadzeniu narodowem głównie niezgody w formie najniekonstytucyjniejszej, ba nawet najgodniejszej kary. Mąż, którego imię się łączy z tym aktem niegodnym przebaczenia, należy ze stanowiska, z imienia i z swego sposobu myślenia do partyi, po którejśmy się tego najmniej byli spodziewali. I legitymiści nazywają się umiarkowanymi! Wierząc w nieomylność swych zasad chcą zajmować tylko bierne stanowisko. I właśnie Larochejacquelin, który pierwszy republice ofiarował swoje usługi, robi podobny wniosek. Żaden z waszych przyjaciół, moi panowie, nie był w porozumieniu, nawet obecność wasza nieusprawiedliwiła wniosku.

„Gazette de France" robi tylko tę uwagę: „Dzień w którym ten wniosek zrobiono jest świetnym w rocznikach zgromadzenia narodowego."

„Assemble nationale" powiada: „Francya nie dojrzała jeszcze dla monarchii i nazywa ten wniosek niewczesnym. Zresztą jest on dobrym znakiem wracającego wyzdrowienia. (P.S.A.)

(Uczta u ambasadora angielskiego.)

Paryż, 26. marca. Zeszłego piątku była poufna uczta u angielskiego posła, na której znajdowali się prezydent rzeczypospolitej, prezydent narodowego zgromadzenia, Wielka księżna Badeńska, czynni ministrowie, hrabia Rothschild, jenerał Changarnier i Ferdynand Barrot. Uważano, że prezydent rzeczypospolitej był dla tego ostatniego bardzo uprzejmy. Byłyto urodziny margrabiny Normanby; atoli wielki post wstrzymał Paryżanów od uczestniczenia w tym festynie.

(Arcydzieło mechaniczne sporządzone przez włościanina francuskiego.)

Paryż, 22. marca. Na prawym brzegu rzeki Lot w pobliżu mostu w Aiquillon, mieszka młody włościanin Józef Cusson, który nieodebrawszy innego wykształcenia jak zwykle dzieci chłopskie, sporządził arcydzieło mechaniczne, zegar drewniany. Zegar ten nazwany przez niego kalendarzem ruchomym, ma kilka godzinników dla oznaczenia godzin, minut, sekund, dni tygodnia i miesięcy, miesięcy, całego roku, lat i stuleci, wschodu i zachodu słońca itp., wszystko idzie jak najdokładniej. Nad godzinnikami i urządzeniem kół znajduje się galerya w długości metra z celami w środku a z wieżami po bokach. Za każdem uderzeniem zegara otwierają się drzwi jednej celi, z której wychodzi śmierć uzbrojona w kosę za nią Chrystus z biczem w ręku ścigający ją do drugiej celi, której drzwi za śmiercią się zamykają. Za pierwszem uderzeniem dzwonka trzepie mały kogucik na krzyżu jednej wieżyczki skrzydełkami i wyciąga szyję, jakby do piania. Gdy godzina wybije wtedy wraca śmierć z Chrystusem do swojej celi i zamyka drzwi za sobą. Trzy razy na dzień o szóstej godzinie zrana, w południe i wieczór na Anioł pański występuje Najświętsza Panna z celi swojej na galeryę, anioł schodzi z wieży, porusza skrzydłami, staje w małej odległości od Maryi i kłania się jej jak do pozdrowienia anielskiego. Marya drży i widać jej świętą trwogę. To się dzieje przy pierwszych trzech uderzeniach na Anioł pański. Anioł się cofa i powtarza dwa razy to poruszenie i pozdrowienie. Werk tego podziwienia godnego zegara jest z drzewa lub z miedzi wszystko najdoskonalszej roboty. Wszystko to sporządził ten chłop bez czyjejkolwiek pomocy. W dzień pracował on nad tem arcydziełem sztuki w polu, a w nocy przy smętnym blasku lampy, w zakącie swego szpichlerza. (Jour. d. Deb.)

Włochy.

(Protestacya biskupów prowincyi Vercelli.)

Turyn, 22. marca. Biskupi prowincyi Vercelli założyli następujący protest przeciw projektowi do ustawy ministra Siccardi.

„Najjaśniejszy Panie!

Religia katolicka tak droga sercu W. K. M., i dla której uświęcenia i rozszerzenia sławni przodkowie domu królewskiego tyle uczynili, wkłada na pasterzów duchownych Twoich Najjaśniejszy Panie poddanych obowiązek zabrania głosu w chwili, kiedy otrzymać ma sankcyę ustawa ujmująca kościołowi dawne i ważne (interessanti) jego przywileje, i zatwarzająca wielce umysły wiernych, zwłaszcza że narusza postanowienia świętego koncylium Trydentyńskiego i konkordatów późniejszych.

Z tych powodów odnoszą się podpisani biskupi kościelnej prowincyi (prowincya ecclesiastica) Vercelli do religijnych uczuć Twoich Najjaśniejszy Panie, i upraszamy, abyś W. K. M. raczył wejść w tej mierze w negocyacye z św. apostolską stolicą, i przezto zaspokoił sumienie wiernych swemu kościołowi.

10. marca 1850. (następują podpisy.) (W. Z.)

— Według dziennika „Armonia“ nie podała stolica apostolska żadnego „monitorium“ do ministerstwa w kwestyi projektu ministra Siccardi, lecz tylko wyraziła w dyplomatycznej jednej nocie ubolewanie swoje z powodu sposobu przedłożenia tyczącego się projektu, dodając, iżby nie była przeciw zawarciu przyjaźnego konkordatu.

(Wiadomości bieżące.)

Turyn, 18. marca. Piemontska Gazeta donosi, że lubo rząd każe gorliwie pracować nad wybudowaniem wielkich przestrzeni kolei żelaznej, będzie jednak wspierać tych, którzy się wybudowaniem mniejszych przestrzeni zająć zechca. Rząd przesłał okólnik do wszystkich intendantów z wezwaniem, aby nie pozwalali publicznych posiedzeń rządom gminnym.

Według wiadomości z Florencyi z 13. marca będzie wkrótce zawarty między córką wielkiego księcia Toskańskiego a księciem Trapani, bratem króla Neapolitańskiego, związek małżeński. — Księciu miano zakazać, podczas swego pobytu we Florencyi przyjmować zapraszające bilety od francuskiego lub angielskiego posła.

(O mającym nastąpić powrocie Jego Świątobliwości Papieża. — Korpus hyszpański. — Jenerał Baraguay d'Hilliers.)

Rzym, 20. marca. Pan Micard sekretarz kardynała Dupont, zabawił 48 godzin w Rzymie dla porozumienia się z jenerałem Baraguay d'Hilliers względem ceremonii mającej się odbyć przy wjeździe papieża, który mu kazał oświadczyć, iż sobie życzy zastać jenerała Baraguay d'Hillers jeszcze w Rzymie by mu złożyć publiczne dowody swego ukontentowania.

Jednak obawiają się mocno by rezultat ostatnich wyborów w Paryżu niestał się powodem do nowej zwłoki w powrocie Jego Świątobliwości.

Dziennik „Journal des Debats“ donosi: Powrót Ojca św. zdaje się przybierać coraz więcej pewności. Papież ma między 3. a 10. kwietnia wyjechać z Portici i wyjedzie do państw swoich gościńcem wiodącym przez Terracina. Słychać, że król neapolitański towarzyszyć mu będzie do Velletri, a może nawet aż do Rzymu; lecz niewiadomy jeszcze z pewnością dzień wjazdu papieża do stolicy. A jednak pomimo te data urzędowe znaczna bardzo część ludności niewierzy w ten powrót. Łatwo pojąć to niedowierzanie; tyle bowiem już razy zawiedzione zostały oczekiwania śród podobnych okoliczności. Miejmy nadzieję, iż tą razą będzie inaczej.

Zdaje się że trudności, które powstały z powodu utworzenia korpusu ośmiu tysięcy Hyszpanów już są załatwione. Rząd hyszpański przystał na to, iż oficerów wstępujących w służbę papieża uważać będzie jako przydzielonych do służby nadzwyczajnej zachowując dla nich w armii narodowej ich rangę i prawo do awansu. — Ten korpus i korpus Velitów (żandarmeryi) również w liczbie 8000 stanowiłby niemal całą siłę zbrojną, a dwa lub trzy pułki krajowe albo wcielone będą do mającej się reorganizować żandarmeryi albo będą zwinięte.

Mówią że jenerał Baraguay d'Hilliers opuści Rzym w pierwszej połowie kwietnia.

(Flota francuska.)

Neapol, 16. marca. Flota francuska przybyła z Archipelagu do zatoki Messyńskiej. (G. di Roma.)

Niemce.

(Pan Sydów. — Wiadomości bieżące.)

Frankfurt n. M. Rozkaz odwołujący poselstwo pruskie ze Sztutgardy nadszedł tu jak utrzymują jeszcze przedwczoraj telegrafem, i natychmiast przesłany dalej sztafetą. Pan Sydow oczekiwany jest zatem z całem poselstwem w Frankfurcie, gdzie ma aż do dalszych rozkazów przebywać. Okoliczność ta zdaje się na to wskazywać, że nie tracą jeszcze nadziei dobrego z rządem wirtembergskim porozumienia się, i rozpoczęcia znów dyplomatycznych stosunków. Zresztą łatwo można było przewidzić, iż zbyt ostre wyrażenia w wirtembergskiej mowie od tronu nieprzyjemne muszą w Berlinie sprawić wrażenie, zaczem nikogo nie zadziwia przedsięwzięty od tamtejszego gabinetu środek. Pozajutro nadejdzie tu 14ty austryacki batalion strzelców, mający zluzować stojący w Frankfurcie batalion Palombini. Kwaterunek teraz nie tak już uciążliwy; na pokrycie jednak kosztów na koszary ma senat dnia jutrzejszego zażądać od izby prawodawczej przyzwolenia kredytu 10.000 złr. Pokup bawarskich papierów krajowych na giełdzie tutejszej nastąpił powiększej części w skutek poleceń z samejże Bawaryi. Asygnaty na spłaty gruntowych ciężarów są w znacznej liczbie do sprzedaży, i dla tej przyczyny spadły z 90 na 80%. (A. a. Z.)

(Posiedzenie izby państwa. — Posiedzenie wydziału konstytucyjnego izby ludu.)

Erfurt, 27. marca. Hr. Rittberg przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu izby państwa następujący wniosek: 1) Izba państw przyjmuje bez odmiany konstytucyę wraz z aktami dodatkowemi; 2) zrzeka się izba państw aż do ukończenia przyszłego peryodu legislacyi, lub jeżeliby obecnie zgromadzone izby jeszcze powtórnie ku dalszemu naradzeniu się i ostatecznemu uchwaleniu konstytucyi miały być zwołane, aż do zamknięcia teraźniejszego parlamentu, prawa żądania aby wykonano §§. 128 aż do 187 (tyczące się praw zasadniczych), 111, 118 i 189 (tyczące się zaprzysiężenia konstytucyi) nakoniec §. 194 (tyczący się większości dwóch trzecich części głosów przy odmianach konstytucyi) i zostawia za przyzwoleniem izby ludu kolegium książąt i rządowi unii do woli: czyli przyjęciem tego zrzeczenia zechce je na czas interymalny uznać ustawą unii; 3) zgadza się izba państw na to, aby teraźniejszy parlament po prawomocnem ustaleniu konstytucyi jeszcze się zajął rozpoznaniem, czyli i jakie odmiany tych ustaw fundamentalnych przedsięwziąćby wypadało. Do tego także potrzebne jest przyzwolenie reszty władz unii. Izba państw uważa te postanowienia tymczasowe (ad 2 et 3) za stosowne i proponuje one niezawiśle od uchwały ad 1.

Drugi wniosek przedłożył p. Dertzen w wydziale konstytucyjnym izby państw, aby izba bez odmiany w całości przyjęła konstytucyę, poczem ma nastąpić rewizya pojedyńczą większością głosów. Podczas rewizyi ma aż do ukonstytuowania się rządu związkowego rada administracyjna urzędować z teraźniejszemi swemi prerogatywami.

Wydział konstytucyjny izby ludu miał wczoraj pierwsze posiedzenie. Pan Radowitz będzie tu jako komisarz obecny dyskusyom. Wczoraj jednak niebył przytomny. Zajmowano się przyjęciem konstytucyi w całości, a partya liberalno-konstytucyjna spodziewa się taki kierunek zadać obradom wydziału, aby za otwarciem posiedzeń dyskusya nad tą kwestyą mogła niezwłocznie być rozpoczęta.

Dziś popołudniu o 5. godzinie odbywają się posiedzenia wydziałów konstytucyjnych obydwóch izb i z ciekawością oczekują wyjaśnień, jakie dadzą panowie Radowitz i Carlowitz o zdaniu rady administracyjnej. Zdaje się jednak, iż tą razą nienastąpi jeszcze stanowcza decyzya i że sprzymierzone rządy pocas nadchodzącego ośmiodniowego terminu porozumieją się względem dalszego wspólnego postępowania.

Ogół deputowanych izby ludu wynosi z wyłączeniem Hanoweru i Saksonii 225 członków. Przy wyborze prezydującego było 175 deputowanych. Brakuje jeszcze 13 Badeńczyków, którzy równocześnie są członkami drugiej izby badeńskiej i dotąd tylko z powodu swojej czynności na sejmie tamtejszym byli zatrzymani, lecz zaraz po świętach przybędą. Termin wyborowy w wielkiem księstwie Hessen przypada dopiero na dzień dzisiejszy. Oprócz tego brakuje jeszcze dwunastu Prusaków i dwóch deputowanych z Coburg. (Ll.)

(Pan Mantenfel. — Odroczenie posiedzeń izb z powodu świąt Wielkanocnych.)

Erfurt, 27. marca. Minister v. Mauteufel przybył wczorajszego południa po ukończeniu posiedzenia do Berlina, powracając tą razą na Magdeburg, gdzie go interesa powoływały.

Izba ludu odroczyła posiedzenia swoje do dnia 3go kwietnia, izba państw zaś niebędzie odbywać posiedzeń swoich przed świętami. Komisya konstytucyjna izby ludu zamyka również na dniu dzisiejszym swoje obrady, i bezwątpienia przystąpi do dalszych aż po skończonych świętach. Zaczem nastąpi krótka przerwa w działaniach sejmu Erfurtskiego. Większa część deputowanych bliżej Erfurtu mieszkających odjeżdża dla łatwych na kolei żelaznej komunikacyi do swoich siedzib, reszta zaś dalej mieszkających poświęci wolne te chwile wypoczynkowi na miejscu, lub niedalekim przejazdkom. Zima przydłuża się u nas nadzwyczajnie, i wszyscy wyglądają tu z utęsknieniem pory wiosennej. (D. R.)

(Odpowiedź lorda Palmerston na adres mieszkańców Szlezwigu.)

Flensburg, 26. marca. Na adres 8897 Szlezwigów przywiązanych do Danii, posłany równocześnie do króla Duńskiego i lorda Palmerstona, dał ten ostatni następującą odpowiedź, którą pułkownik Hodges ogłosił dziś w tutejszym korespondencie:

Mości Panowie!

Lord Palmerston, Jej Mości Królowej pierwszy minister spraw zewnętrznych polecił mi, w odpowiedź na Wasz adres datowany z dnia 3. marca z załączoną kopią adresu do Jego Mości Króla Danii, i podpisany przez 8897 mieszkańców księstwa Szlezwigu, oznajmić Panom, że rząd Jej Mości Królowej jest bardzo kontent z tego dowodu zaufania, jakie deputacya i ci, którzy tę deputacyę reprezentują, położyli w dobrych zamiarach angielskiego rządu, równie jak w szczerych jego usiłowaniach, by sprawę między Danią i Niemcami, która jest poruczona pośrednictwu Wielkiej Brytanii, do szczęśliwego końca przyprowadzić.

Następnie lord Palmerston polecił mi, oznajmić Panom iż możecie być przekonani, że rząd angielski nie będzie szczędzać żadnego natężenia, by osiągnąć ten pożądany rezultat, i rząd Jej król. Mości

ma nadzieję że niedaleki jest czas, w którym osoby, co podpisały ten adres do króla Danii, przez przywrócenie trwałego i zaszczytnego pokoju będą wynagrodzone za lojalność ku swojemu Monarsze i za spokojne, cierpliwe i prawne znoszenie wszelkich tych nieszczęść ciężących na kraju, który będzie widownią wojny. Mości Panowie, mam zaszczyt być

Waszym uniżonym sługą
G. Lloyd. Hodges.

Wszyscy majtkowie, którzy mieli pozwolenie zawijać na kupieckich okrętach do duńskich portów, powołani są do służby floty, podobnież rozpuszczeni przedtem na urlop z duńskiej armii żołnierze liniowi. Szwedzkie i norwegskie wojska zajmują jeszcze to samo stanowisko, co przedtem, i dotychczas nie zanosi się bynajmniej na to, aby wymaszerowały; oficerowie są tego zdania, że jeszcze długi czas tu pozostaną, jakoż już się tu tak rozgościli, jak w swoim własnym domu.

Prusy.

(Mylne wieści o nocie rosyjskiej.)

Berlin, 28. marca. Mniemana nota rosyjska do tutejszego gabinetu stała się od kilku dni powodem do rozmaitych kombinacyi politycznych. Rzeczą jest jednak pewną, że podobna nota wcale tu nie nadeszła, równie nie nastąpiły ztąd żadne takie oświadczenia, o jakich krążące wieści głoszą. Powodem do tych wieści zdaje się była wiadomość po różnych zagranicznych dziennikach błędnie co do treści pewnego oświadczenia podana. Żaden nowy akt dyplomatyczny nie uzasadnił potąd bynajmniej tych wieści. (D. R.)

(Wybory dla W. księstwa poznańskiego. — Przesadzone wiadomości o rosyjskich uzbrajaniach.)

Berlin, 29. marca. Już się odbyły wybory dla prowincyi Poznańskiej do niemieckiej izby ludu, i wszystkie akta wyborów przesłano radzie administracyjnej w Erfurcie. Przeto wcielenie tej prowincyi do niemieckiego związkowego państwa jest ukończoną sprawą. Zdaje się, że pewna partya dziennikarzy uwzięła się na to, by przesadnemi wiadomościami o rosyjskich uzbrojeniach i nagromadzeniu wojsk na granicy pruskiej niepokoić lub bawić czytelników. Tu dowiedzieliśmy się tylko, że w głębi Rosyi pochody wojsk jeszcze nie nastąpiły. Że stojące w pobliżu pruskiej granicy rosyjskie wojska spodziewają się rozkazu wkroczenia w Poznańskie, pochodzi to z rozszerzonego między niemi zdania, że są powołane do przywrócenia porządku w Niemczech. Pewną zdaje się być rzeczą, że rosyjscy oficerowie przybyli do Łomży w gubernii Augustowskiej, o kilka mil na wschód od Ostrołęki, i do Wrocławka nad Wisłą, przygotować pochód i dyslokacyę stojących teraz w tej okolicy korpusów na granicę. We Wrocławku miano także ponajmować łodzie dla transportowania wzdłuż rzeki prowiantu i amunicyi. Donoszą także o pochodzie wojsk do Kalisza.

Królestwo Polskie.

(Ukaz cesarski przyzwalający na ustanowienie majoratu z dóbr księcia Paszkiewicza.)

Warszawa, 29. marca. Ogłoszony został ukaz najwyższy do rady administracyjnej, według którego Jego Cesarska Mość w przychyleniu się do najpoddańszej prośby JO. Jenerała-feldmarszałka księcia Warszawskiego, hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, najmiłościwiej zezwolić raczył na ustanowienie z dóbr jego w Królestwie Polskiem, gubernii Lubelskiej położonych, Majoratu. Do składu Majoratu wejść mają dobra, własnością fundatora będące: Sieło Iwanowskie z Demblinem, Gołąb i Borowo, ze wszystkiemi przynależnościami. — Majorat ten będzie nosić nazwę: „Majoratu Książąt Warszawskich, Hrabiów Paszkiewiczów Erywańskich." — Pozostawia się księciu Warszawskiemu i Jego następcom, dołączać do tegoż Majoratu i inne dobra, nie inaczej wszakże, jak za najwyższem zezwoleniem i zastrzeżeniem, aby dochód roczny z dóbr Majorat w królestwie składających, sumy rub. śr. 200,000 nie przenosił. — Po śmierci fundatora Majorat takowy, wraz z Majoratem ustanowionym w gubernii Mohilewskiej, przechodzi na syna jego Fligel-adjutanta pułkownika pułku Leibgwardyi Preobrażeńskiego, księcia Teodora Warszawskiego, hrabię Paszkiewicza Erywańskiego i na jego potomstwo zstępne.

(Kurs giełdy warszawskiej z 28. marca.)

Listy zast. nowe 14 Rub. 81½ kop.

Turcya.

(Wiadomości z Tunetu.)

„Oesterr. Correspondenz z d. 1. kwietnia podaje następujące wiadomości z Tunetu pod dniem 12. marca: Jego Wysokość Bey Tunetański zdecydował się nareszcie, ponieważ obawa przed cholerą azyatycką ustała już w okolicach tamtejszych, opuścić wiejską rezydencyę swoją, w której dotychczas żył w jak najściślejszem odosobnieniu, i powrócił wraz z ministrami swymi do stolicy aby objąć napowrót kierunek spraw publicznych. Zarazem wydał on rozkaz także, aby pozaprowadzane na różnych punktach kraju kordony zdrowia, zniesiono jako już niepotrzebne.

— Ces. austryacki konzul p. Merlato niezaniedbał korzystać z tej sposobności, i w drodze odwiedzin złożył wys. Bejowi uszanowanie swoje. Jego Wys. Bej przyjął konzula z jak największemi względami jako zastępcę „wielkiego narodu,"jakim książę ten zwykł nazywać Austryę. Oprócz tego, jak nam donoszą z wiarygodnego źródła, miał Bey zachęcać konzula do tego, aby na pomieszkaniu swem zatknął sztandar austryacki, a w razie, gdyby żaden z budynków Tunetańskich nieodpowiadał życzeniom konzula w tej mierze, oświadczył się nawet gotowym wybudować mu osobne pomieszkanie w Tunecie. Tymczasem zaś możnaby wedle zdania jego wywiesić banderę austryacką albo na pałacu konzula duńskiego, który p. Merlato tymczasowie zamieszkuje, albo też na jakimkolwiek innym budynku, któryby sam konzul na ten cel obrać sobie zechciał. Po tem odszczególniającem przyjęciu, jakiego p. Merlato doznał ze strony Beja Tunetańskiego, można łatwo wnosić, że austryackie interesa handlowe w Tunecie dostateczną opiekę znajdą.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Sącz, 28. marca. W Starym Sączu, Nowymtargu i w Nowym Sączu sprzedawano w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 18r.15k.—20r.15k.—16r.52k.; żyta 13r.—13r.20k.—12r.8k.; jęczmienia 10r.10k.—11r.5k.—11r.23k.; owsa 7r.30k.—6r.—6r.30k.; hreczki 13r.—0—9r.; kuourudzy 15r.—0—20r.; ziemniaków 6r.—4r.—6r.30k. Za cetnar siana płacono 3r.—1r.30k.—4r.; nasienia koniczyny 80r.—0—70r.; wełny tylko w Starym Sączu 52r.30k. Sąg drzewa twardego kosztował 11r.15k.—10r.30k.—16r.30k., miękkiego 7r.30k.—10r.30k.—12r.30k. Funt mięsa wołowego 11k.—18k.—11k., a za garniec okowity dawano 5r.30k.—8r.20k.—4r.10k. w. w.

(Targ na wełnę w Peszcie.)

Peszt, 20. marca. Kończący się już targ nasz św. Józefa wcale się nie powiódł. Oprócz wełny nie wiele było innych płodów. Wełny sprzedano 10—12,000 cetnarów po cenach nieco wyższych (3—6 fl.) jak na targu ze stycznia, mianowicie w lepszych gatunkach i z jednorocznej strzyży. Kupcy nie nagromadzają zresztą wielkich zasobów, zaopatrując się w najpotrzebniejsze tylko dla bieżącego handlu zapasy. Ceny przeto chwieją się, a to w stosunku do większego lub mniejszego popytu. Na początku targu np. skupowano wełnę bez braku, powiększej części w poślednieiszych gatunkach, które dzisiaj spadły już w cenie o 5 do 8 fl. Wełna bez przywary nie spadła nic w cenie, przeciwnie płacą mniej już za nieprzebrakowana, o 2 do 3 fl. Zakontraktowano też wielka część nowej strzyży, tak jednorocznej jako i zimowej, po cenach dość wysokich: z Losoncza dwurazowej strzyży, tudzież zimowej aż do 90 fl. Kupcy zagraniczni kupowali od dawniejszego już czasu zbyt mało, tem więcej krajowi, jednakże tylko tyle, ile od ręki znowu mogli zbywać. Ceny trzymały się stósownie do większego lub mniejszego pokupu; nie spodziewać się wszakże aby i przy mniejszym popycie miały spaść znacznie. (P. H. Z.)

Kurs lwowski.

Dnia 5. kwietnia.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	31	5	33
Dukat cesarski	5	33	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	9	34	9	36
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozlotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	50	100	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt. . . .	100	--	100	10

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. kwietnia. Hrabia Jan Dunin, z Głeboki. — Jan Strzelecki, z Kokizowa. — Franciszek Xawery Skrzyński, z Podsadek. — Jan Nahujowski z Kropiwnika. — Jan Łucki, z Sarny. — Mikołaj Wolański, z Pauszówki. — Ignacy Pierzchała, z Uszkowiec. — Emanuel Lang, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. kwietnia. Hrabia Leopold Starzyński, do Tarnopola. — Hrabia Władysław Badeni i Hasiewicz. c. k. radzca kryminalny, do Sambora. — Łucyan Cywiński, do Nowegosioła. — Stanisław Jędrzejowicz, do Felsztyna. — Ignacy Krzecznnowicz, do Sosnowa. — Waleryan Krzeczunowicz, do Bołszowca. — Józef i Adolf Udrycki, do Choronowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. kwietnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27″ 10‴ 0⁗	+ 2	+ 10°	połud.-wsch.	pochm. ⊙
2 god. zr.	27 10 0	+ 10	+ 2°	połud.-zach.	"
10 g. w.	27 10 0	+ 4,5		cicho	"

TEATR.

Dziś: Na dochód JP. Szturma: Ustęp **„Z Tajemnic Paryża."**

Jutro: opera niem. **„Norma."**

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.